

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 12 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Ewa Strużyna

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego

w sprawie **J. K.**

i R. W.

skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 stycznia 2006 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 sierpnia 2004 r., sygn. akt X Ka .../04,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 27 października 2003 r., sygn. akt II K .../01,

- I. oddala kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- II. obciąża skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach nań przypadających;**
- III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. (Zespół Adwokacki) kwotę 1200 zł podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za**

sporządzenie i wniesienie kasacji oraz udział w rozprawie kasacyjnej.

U Z A S A D N I E N I E

Prokurator oskarżył J. K. o dokonanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. czterech oszustw na szkodę spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Oskarżył również R. W. o to, że w dniu 20 września 1999 r. dopuścił się dwóch przestępstw: poświadczenia nieprawdy w piśmie wydanym w imieniu Banku [...] skierowanym do A. sp. z o. o. (art. 271 § 1 k.k.) i udzielenia pomocy J. K. do oszusta na szkodę P. sp. z o. o. (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.).

Sąd Rejonowy , wyrokiem z dnia 27 października 2003 r., skazał J. K.: 1) na karę 4 lat pozbawienia wolności, grzywnę w ilości 300 stawek dziennych i zakaz prowadzenia wszelkiej działalności gospodarczej o charakterze handlowym i usługowym na okres 10 lat za to, że w okresie od 10 września do 4 października 1999 r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z R. W. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził P. sp. z o. o. do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 749 000 zł za pomocą wyzyskania błędu (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.); 2) na karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w ilości 200 stawek dziennych za to, że w dniu 5 stycznia 2001 r. przywłaszczył sobie powierzone mu meble i wyposażenie biurowe o wartości 201 340 zł na szkodę K. Polska sp. z o. o. (art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.); 3) na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w ilości 150 stawek dziennych za to, że w październiku 2000 r. dopuścił się oszustwa na szkodę O. sp. z o. o., wyłudzając materiały biurowe wartości 10 947 zł (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z

art. 64 § 1 k.k.). Na podstawie art. 85 i 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w ilości 540 stawek dziennych, każda w wysokości 10 zł. Przyjmując, że działanie na szkodę T. sp. z o. o. nosiło znamiona czynu z art. 300 § 1 k.k., wobec braku wniosku o ściganie, umorzył wobec J. K. w tej części postępowanie (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Tym samym wyrokiem skazano R. W. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, grzywnę w ilości 200 stawek dziennych, każda w wysokości 30 zł, i zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w bankach na okres 5 lat za to, że od 18 września do 4 października 1999 r., działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził P. sp. z o. o. do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 749 000 zł za pomocą poświadczenia nieprawdy w wystawionym przez siebie, w imieniu Filii Banku [...], dokumencie oraz rozmowach telefonicznych (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 i 2 k.k.).

Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2004 r. apelacji J.K. (kwestionującej wyrok sądu *a quo* w całości) i jego obrońcy (atakował skazania za oszustwa co do winy, a za sprzeniewierzenie co do kary) oraz obrońcy R. W. (skarżył rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne w całości), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożyli obrońcy skazanych. Obrońca skazanego J. K. zarzucił „naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 2 k.p.c. przez pominięcie powodów, dlaczego zarzuty zgłoszone w złożonej przez obrońcę apelacji sąd uznał za niezasadne, co miało zasadniczy wpływ na treść skarżonego wyroku” (przyjąć trzeba, że intencją skarżącego było podniesienie zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k.). Obrońca skazanego R. W. wysunął natomiast zarzut rażącego naruszenia przepisów art. 399 § 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 6

k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 457 k.p.k. W konsekwencji autorzy skarg kasacyjnych wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w W., w złożonych odpowiedziach na kasację, ocenił skargi kasacyjne jako oczywiście bezzasadne i – na podstawie art. 535 § 2 k.p.k. – zażądał ich oddalenia. Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł to stanowisko.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje okazały się bezzasadne stopniu oczywistym.

W pierwszym rzędzie, odnosząc się do podniesionego w obu skargach kasacyjnych zarzutu naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należało stwierdzić, że jakkolwiek uzasadnienie zaskarżonego wyroku odznaczało się pewną ogólnikowością, co wykluczało możliwość uznania go za wzorcowe, to jednak w dostatecznym stopniu wyjaśniało zasadność podjętych w postępowaniu odwoławczym decyzji. Takie postąpienie sądu *ad quem* było następstwem z jednej strony tego, że sąd pierwszej instancji umotywowwał swoje rozstrzygnięcie w sposób nadzwyczaj wszechstronny i wyczerpujący (obrońca J. K. lojalnie scharakteryzował owe motywy jako „wyjątkowo staranne i rzetelne”), a z drugiej tego, że skargi apelacyjne sprowadzały się w istocie do powierzchownej negacji dokonanych przez Sąd Rejonowy ocen materiału dowodowego i ustaleń faktycznych. Swoją niechęć do formułowania w apelacji rzeczowych argumentów obrońca skazanego R. W. wiązał – co wyznał bez ogródek w końcowym fragmencie kasacji – z obszernością uzasadnienia wyroku sądu *a quo*, uniemożliwiająca przytoczenie w środку odwoławczym wszystkich sprzeczności i niespójności, których rzekomo dopuścił się sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w W. mógł zatem w szerokim zakresie odwołać się do argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku sądu *a quo*. Taki sposób procedowania, polegający na tym, że sąd odwoławczy poprzestaje

na odwołaniu się do rzetelnych rozważań poczynionych przez organ pierwszej instancji, oczywiście wtedy, gdy wartość argumentacji środka odwoławczego jest nikła, zyskał w judykaturze powszechną akceptację (zob. wyroki SN z 20 stycznia 2000 r., III KKN 10/98, LEX nr 51450 i z 21 września 2000 r., IV KKN 316/00, LEX nr 51096).

Obrońca J. K. nie wskazał co prawda, aby w konkretnej sprawie doszło do naruszenia innych przepisów prawa niż wymienionego w części wstępnej kasacji art. 457 k.p.k., niemniej treść uzasadnienia skargi dawała podstawę do przypuszczenia, że za niezbędne dla prawidłowego wyrokowania uważał on objęcie postępowaniem karnym osób, które sąd *a quo* uznał za współsprawców przestępstwa popełnionego na szkodę spółki Pegromar. Uszło jednak uwagi skarżącego, że obowiązująca ustawa karnoprocesowa, silnie akcentująca zasadę skargowości, w myśl której wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela (art. 14 § 1 k.p.k.), wyeliminowała możliwość cofnięcia sprawy do śledztwa lub dochodzenia w celu rozszerzenia postępowania na inne osoby (art. 345 k.p.k.). Taką możliwość przewidywał poprzedni Kodeks postępowania karnego w art. 344 § 2.

Przechodząc do skargi kasacyjnej obrońcy skazanego R. W., trzeba odnotować, że na plan pierwszy wysunął on zarzut obrazy art. 399 § 1 k.p.k. Zapatrywanie skarżącego, jakoby w stosunku do skazanego nastąpiło niedopuszczalne rozszerzenie oskarżenia, wymagało zdecydowanie krytycznej oceny. Z uwagi na fakt, że sądy obu instancji analizowały owo zagadnienie, wyrażając zasługujące w całej rozciągłości na aprobatę poglądy, Sąd Najwyższy uznał za wystarczające przypomnieć jedynie, że o wyjściu poza ramy oskarżenia nie może być mowy, gdy sąd ustali na rozprawie, że będące przedmiotem osądu zdarzenia rozegrało się w innym okresie, niż przyjmował to akt oskarżania (zob. wyrok SN z 22 kwietnia 1986 r., IV KR 129/86, OSNPG 12/1986, poz. 167), że rola oskarżonego w

zdarzeniu podlega innej ocenie prawnej do tej, którą proponował oskarżyciel (zob. wyrok SN z 23 września 1994 r., II KKN 173/94, OSNKW 1995, z. 1 – 2, poz. 9), i że zarzucone oskarżonemu czyny stanowią jedno przestępstwo (zob. wyrok SN z 26 listopada 1987 r., II KR 121/87, OSNPG 1989, z. 12, poz. 135).

Całkowicie gołosłowne okazało się twierdzenie obrońcy R. W., iż uprzedzenie o możliwości dokonania odmiennej oceny prawnej czynów zarzucanych skazanemu nastąpiło zbyt późno i wskutek tego doszło do istotnego uszczuplenia prawa do obrony. Sąd pierwszej instancji już w dniu 13 października 2003 r. zasygnalizował stronom możliwość przyjęcia innej kwalifikacji prawnej zachowań R. W. od tej, którą wskazano w akcie oskarżenia, zaznaczając, że chodzi również o odrzucenie prokuratorskiej koncepcji pomocnictwa z art. 18 § 1 k.k. (k. 4664, tom XXIV). Rozprawa główna odbyła się jeszcze w dniach 20 i 27 października 2003 r. Od uprzedzenia w trybie art. 399 § 1 k.p.k. do wyrokowania upłynęły więc 2 tygodnie i nic nie stało na przeszkodzie, aby obrona podjęła kroki zmierzające do zdyskwalifikowania rysującej się nowej konstrukcji prawnej. W protokołach rozprawy brak jakichkolwiek zapisów, które choćby uprawdopodobniały tezę, iż ktokolwiek ograniczał swobodę wypowiedzi ówczesnych oskarżonych lub ich obrońców albo też w inny sposób utrudniał realizację przysługujących im praw.

Pozostałe uwagi autora kasacji, związane z zarzutem obrazy art. 4 , 6 i 7 k.p.k., wypadało ocenić jako próbę ominięcia ustawowego zakazu podnoszenia w skardze kasacyjnej uchybień, o których mowa w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. (art. 523 § 1 k.p.k.).

Sumując: skoro brak uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. i innych rażących naruszeń prawa podniesionych w kasacjach rzuca się w oczy, Sąd Najwyższy oddalił obie skargi jako oczywiście bezzasadne (art.

535 § 2 k.p.k.). O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 633 i 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Wobec wyznaczenia adw. J. G. zarówno do rozważenia kwestii sporządzenia i wniesienia kasacji, jak i do ewentualnego występowania na rozprawie kasacyjnej, Sąd Najwyższy przyznał mu stosowne wynagrodzenie za obronę z urzędu według reguł określonych w § 2 ust. 2 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 6 i ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Przewodniczący: SSN (Józef Dołhy)

Sędziowie: SN (Rafał Malarski)

SN (Ewa Strużyna)